

17.06.2005 r.

## Język logistyki.

### Przyczynek do badań profesjolektu logistyków.

Przedmiotem artykułu będzie próba spojrzenia na język logistyki jako socjolekt. Zjawiska językowe związane ze sposobem porozumiewania się logistyków są stosunkowo świeże i trudno, jak na razie, przesądzać o ich trwałości. Jednak dynamiczny rozwój tej dziedziny wiedzy, liczba publikacji i nowo powstałych kierunków czy specjalności na wyższych uczelniach oraz działów logistyki w szanujących się firmach skłaniają do zastanowienia, jakie odbicie znajduje to w zasobie leksykalnym użytkowników języka. Socjolektem nazywamy odmianę języka powstałą we wspólnocie ludzkiej, połączonej pewnym rodzajem więzi społecznej. Niektórzy badacze, jak A. Wilkoń, zawężają pojęcie socjolektu do tych odmian, które powstały w innych grupach niż grupy zawodowe. Te bowiem nazywa profesjolektami<sup>1</sup>, inni zaś po prostu gwarami zawodowymi. Opis profesjolektu polega przede wszystkim na językowej charakterystyce jego struktury, funkcji oraz sposobów tworzenia i wykorzystywania środków językowych. Wraz z nim nasuwa się jednak też refleksja na temat charakteru grupy zawodowej, typu więzi łączącej jej członków i tzw. treści ukrytych.

Naturalnym tworzywem dla profesjolektu logistyków jest słownictwo naukowe i potoczne właściwe dla dziedzin, które wchodzą w obszar zainteresowania tej interdyscyplinarnej gałęzi wiedzy. Słownictwo stosowane w kontaktach bezpośrednich, najczęściej oralnych, w trakcie wykonywania zawodu spedytora, magazyniera lub szefa działu logistyki nosi znamiona potoczności. Podporządkowane jest funkcji komunikatywnej, ułatwia bowiem kontakt dzięki znajomości realiów profesjonalnych. Realizuje też funkcję ekspresywną, gdyż ujawnia emocjonalny stosunek do wykonywanego zawodu. Przedmiotem uwagi w tym artykule będzie inna warstwa profesjolektu logistyków, a mianowicie warstwa zdeterminowana przez układ instytucjonalny, sformalizowany, realizowana pośrednio poprzez publikacje o charakterze naukowym, popularnonaukowym i publicystycznym. Trzeba zaznaczyć, że w przypadku języka logistyki – nauki społecznej, stosowanej – granica między leksyką naukową i techniczną a środowiskową wydaje się płynna. Specyficzne cechy repertuaru środków językowych tego socjolektu zostaną wyznaczone na podstawie lektury

<sup>1</sup> A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987, s. 92.

wybranych publikacji z serii wydawniczej „Biblioteka Logistyka”, artykułów z czasopisma „Logistyka” oraz podręczników akademickich kierunku logistyka.

O istocie socjolektu decyduje przede wszystkim leksyka, czyli zasób słownictwa. Należałoby zacząć od wskazania, z jakimi pojęciami łączy się przydawka *logistyczny*. Można wskazać następującą, wciąż otwartą serię rzeczowników: *centrum, doradca, dział, edukacja, firma, infrastruktura, jakość, komórka, koncepcja, konferencja, kongres, koszt, kurs, makler, obsługa, operator, podmiot, podsystem, proces, produkt, punkt widzenia, sieć, specjalność, strategia, system, towarzystwo, usługa, wskaźnik, wsparcie, zadanie, zaplecze, zarządzanie*. Można spotkać się z dwoma nazwami określającymi zawód osoby zajmującej się logistyką: bardziej popularny *logistyk*, rzadszy *logista* (odnotowane w przedsiębiorstwach z kapitałem francuskim), utworzone na wzór: finansisty, polonisty etc. *Słownik ortograficzny* pod red. Edwarda Polańskiego, wydany przez PWN, odnotowuje jedynie formę *logista*. Wydaje się jednak, że ostatecznie zwycięży uzus, czyli praktyka językowa. Kryterium frekwencyjne wyraźnie wskazuje na formę *logistyk*.

Socjolekty różnią się stopniem korzystania z dwu ogólnych źródeł środków językowych. Jednym z nich są odmiany języka narodowego (naukowe i potoczne), drugim zaś języki obce. W języku logistyków wyraźnie widoczne są wpływy języka angielskiego, dużo słabszy języka niemieckiego. Upowszechniły się w obcym brzmieniu i pisowni m.in. takie terminy, jak: *outsourcing, benchmarking, reengineering* czy wyrażenia, np. *make or buy*. Odnotowuje się przypadki wymiennego stosowania nazwy obcej i rodzimego odpowiednika, np. *cross-docking*, czyli *przeładunek kompletacyjny* lub wyrażenia: *Just-in-Time – dokładnie na czas*. Teksty logistyków obfitują w skróty powstałe w większości z inicjałów obcych nazw metod, koncepcji, systemów: JiT (*Just-in-Time*), ECR (*Efficient Consumer Response*), EDI (*Electronic Data Interchange*). Innowację językową o największym zasięgu, dyktowaną wpływem angielszczyzny, tworzą liczne neologizmy strukturalne, determinatywne, będące wynikiem słowotwórczej kompozycji przydawki *electronic* i rzeczownika obcego lub polskiego. Przydawka zredukowana została na wzór słowa *e-mail* do inicjalnej samogłoski związanej łącznikiem z następującym wyrazem. W rezultacie otrzymujemy ciąg wyrazów związanych ze środowiskiem Internetu: *e-biznes, e-planowanie, e-handel, e-logistyka, e-projektowanie, e-procurement* itd. Wpływ angielskiego może też ujawnić się w rozszerzaniu pola semantycznego rodzimych wyrazów na wzór użycia słowa bliskoznacznego w obcym wyrażeniu. Za przykład może tu służyć wyrażenie *lean management*, które stało się podstawą stosowania słowa *odchudzanie* w związku z minimalizacją zasobów firmy. W zasobie

leksykalnym logistyków zostawiły swój ślad także japońskie koncepcje *Kaizen* (ciągłe samodoskonalenie) oraz *Kanban* (metoda identyfikacji przepływów materiałowych), która funkcjonuje w języku także pod postacią rzeczownika *kanban* na określenie etykiety z informacją o produkcie, służącej wewnętrznej identyfikacji produktu w poszczególnych działach firmy. Język niemiecki jest obecny w mniejszym stopniu, czasami w stosowanych skrótach. Pośrednio wpływ niemieckiego widoczny jest w stosowaniu wielkiej litery na początku wyrazów, kiedy jedynym uzasadnieniem takiej pisowni mogą być względy grzecznościowe lub podkreślanie wagi omawianego zagadnienia dla samego autora.

W grupie neologizmów słowotwórczych znajdziemy też kompozycje rodzimych terminów, jak: *kapitałochłonność*, *transportochłonność*. Wśród neologizmów frazeologicznych warto wskazać takie ciekawe zestawienia, jak: *produkcja w toku*, *gotowość sieciowa*, *podatność magazynowa*. Dowodzą one, że logistycy potrafią uzupełnić lukę w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny dla oddania w języku istoty zagadnienia, którym się zajmują. Zarazem nieobce są im przekształcenia metaforyczne, czyli zmiany znaczeniowe wyrazów prowadzące do budowania obrazowych metafor socjolektalnych. U ich podstaw leży zazwyczaj podobieństwo kształtu analizy graficznej do jakiegoś przedmiotu lub wyobrażenia: *metoda kształtu łzy* (dla wyboru trasy przejazdu), *efekt byczego bicza*, *efekt śnieżnej kuli*, *diagram ryby*, *dom jakości* (metoda usprawnienia logistycznego procesu tworzenia jakości), *droga życia opakowania*, *gąbki czasu* albo *kosztów* (miejsca, które nadmiernie chłoną czas lub generują koszty), *otwarta księga* (przezroczystość zaksięgowanych informacji), *wąskie gardło* (miejsce, w którym tworzą się spiętrzenia).

Pod językową warstwą socjolektu można odnaleźć tzw. treści ukryte, takie jak typ racjonalności decydujący o sposobie osiągania celów i wybieranych środkach, przyjęty obraz świata i postawa wobec rzeczywistości. Każda odmiana języka narzuca jakiś obraz świata i przenosi w warstwie leksykalnej pewien system wartości społecznych, ponadto dostarcza narzędzi do interpretowania rzeczywistości<sup>2</sup>. Profesjolekt logistyków nie jest antropocentrycznym układem, jak ogólne zbiory leksyki. Koncentruje się na kondycji przedsiębiorstwa. Uprzywilejowuje w tworzonym obrazie świata jedynie klienta, który charakteryzowany jest głównie poprzez pryzmat potrzeb, oczekiwań, wymagań. Stąd zbiór określeń: satysfakcja klienta, poziom zaspokojenia potrzeb klienta, szybka reakcja na potrzeby konsumenta, elastyczność w stosunku do wymagań odbiorcy. Klient jest jedynym

<sup>2</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 105 i 118.

spersonalizowanym ośrodkiem uwagi, podmioty logistyczne (przedsiębiorstwa) traktowane są bezosobowo, najczęściej zespołowo.

Na system aksjologiczny danej grupy składają się wartości i kategorie wartościowania. Spośród typów wartości zawartych w podstawowym zasobie polszczyzny, takich jak wartości witalne, uczuciowe, poznawcze, moralne, obyczajowe, społeczne, estetyczne, profesjolekt logistyków preferuje wartości poznawcze (dotyczące walorów umysłowych, naukowych, intelektualnych) oraz społeczne (zawężone do stanu gospodarki wolnorynkowej, który przekłada się na jakość życia). Zjawiska waloryzowane dodatkowo określane są poprzez epitety: *optymalny, mobilny, elastyczny, skuteczny, nowoczesny, efektywny, kompatybilny*. Preferowany przez logistyków typ racjonalności (grec. *logistokos*, czyli odnoszący się do myślenia) cechuje systemowe ujmowanie zjawisk, myślenie globalne, wpisywanie pojedynczych zdarzeń w cykle. Można go odczytać z samej definicji logistyki, która oznacza dziedzinę zajmującą się planowaniem i organizowaniem, realizacją i kontrolą przepływu strumienia dóbr i informacji, od wydobycia do ostatecznego klienta, przy utrzymaniu odpowiedniego poziomu obsługi klienta i akceptowanych kosztach. Pierwsza część definicji podkreśla racjonalny typ działania, obrazowanie przepływu dóbr jako strumienia w drugiej części wskazuje na wspomnianą już skłonność do plastycznych opisów zjawisk, wreszcie w trzeciej ujawnia się kontekst ekonomiczny, myślenie w kategoriach zysku i kosztów, jakie trzeba ponieść, by go uzyskać.

Rosnąca z roku na rok liczba publikacji poświęconych logistyce pozwala przypuszczać, że zarysowane zjawiska językowe będą się utrzymywały, a profesjolekt logistyków zwróci na siebie uwagę językoznawców.

*dr Monika Talarczyk-Gubała, UAM*